

TRUDNY, ALE CIEKAWY SEZON

Wystąpienie pani prezydent poświęcone też było sprawom dotacji na przyszły rok. Miasto przystępuje do konstruowania swego budżetu, który w 2014 będzie jeszcze trudniejszy do spięcia niż w roku bieżącym. W dziedzinie kultury wiąże się to także z oddawaniem do użytku nowych i wyremontowanych budynków przeznaczonych na instytucje kultury. Konieczność utrzymania nowej części Muzeum Włókiennictwa, wyremontowanej galerii Willa, siedziby Centrum Dialogu, oddanie do użytku Art Inkubatora i konieczność zwiększenia dotacji dla Teatru Powszechnego, który uruchomił drugą scenę, zwiększając potrzeby o 5 mln złotych. Ale prawdziwym workiem bez dna może się okazać EC1, którego utrzymanie w przyszłym roku pochłonie 9 mln złotych (już po redukcjach). Istnieją więc obawy, że EC1 "zje" łódzką kulturę.

Na razie mamy jednak rok 2013, nowy sezon artystyczny i zapowiedzi 9 premier jeszcze przed sylwestrem.

I tak - **Teatr Powszechny** rozpocznie 13 września premierą sztuki Marca Camolettiego **Boeing, Boeing** w reżyserii Giovanni'ego Castellanos. Farsa grana w 55 krajach świata zapowiada niezłą rozrywkę. W Roku Tuwima teatr pokaże też widowisko kabaretowe **Tu-wim**. Spektakl będący muzyczną podróżą w świat poezji i piosenek Juliana Tuwima zmierza w kierunku absurdu i groteski. W dalszych planach Powszechnego to komedie Michała Kmiecika i Piotra Bulaka (wyłonione w ramach konkursu Komedioopisanie), monodramy Jakuba Firewicza i Aleksandry Listwan (ten drugi na podstawie tekstu samej aktorki, a także kolejna komedia Raya Cooneya.

O premierach **Teatru Muzycznego** piszemy w osobnym tekście. Powtórzmy w tym miejscu jedynie, że 27 września w repertuarze pojawi się spektakl zrealizowany wspólnie z Grupą Rafała Kmity pt. "Aj waj! czyli historie z cynamonem".

Dyrektor Konrad Dworakowski stwierdził, że jego zespół nie poczuł jeszcze zakończenia poprzedniego sezonu, bo przez całe lato jeździli po Polsce z "Pippi". Mimo to już 28 września **Teatr Pinokio** pokaże **Koralinę** - adaptację powieści Neila Gaimana, rzecz z pogranicza fantastyki i horroru. Na nadchodzący sezon planowany jest też projekt muzyczny (koncert + płyta) poświęcony Tuwimowi, spektakl na podstawie *Księgi dżungli* w reżyserii Przemysława Jaszczaka oraz kolejne przedstawienie dla najmłodszych widzów (od 0 do 3 lat). Teatr planuje też serię koncertów dla dorosłej publiczności - *Drewniane ucho*.

Jesienią **Teatr Nowy** pokaże dwie inscenizacje, które - jeśli mieliśmy szczęście - mogliśmy już zobaczyć. Chodzi o łódzkie premiery **Samuela Zborowskiego** (pokazywany przedpremierowo w czerwcu) i **Wszyscy byli odwrócen** (premiera w Warszawie). Sztukę Juliusza Słowackiego obejrzymy 4 października, a adaptację prozy Hłaski w listopadzie. Poza tym w listopadzie (najprawdopodobniej 7 listopada) wielkie widowisko **Bal w operze**, które miało mieć premierę w EC1. Niestety, trzeba szukać nowego miejsca z powodu usterek technicznych w gmachu EC1. Lżejszy kaliber ma propozycja wystawienia komedii Krzysztofa Jaroszyńskiego *Roma i Julian*.

Teatr Arlekin zapowiada premierę w gościnnych wnętrzach Domu Literatury. Pokaże tam *Dura sex, sed sex, tudzież seksperymentarium na troje aktorów i wuzdany plan lalkowy*.

Bardzo ciekawy wątek pojawił się w trakcie rozmowy z dziennikarzami. Pytanie o Rok Fredry i brak jego obchodów w Łodzi sprowokowało dyr. Ewę Pilawską do ujawnienia, że składała przed dwoma

laty do Rady Miasta wniosek o nadanie Teatrowi Powszechnemu imienia Aleksandra hrabiego Fredry, ale opinia była negatywna. Wniosek negatywnie zaopiniowała Komisja Kultury. Jak przyznała w kularowej rozmowie radna Bożena Jędrzejczyk, radni nie widzieli związku Fredry z Łodzią, woleli kandydaturę Tuwima, a poza tym - co jest trochę sprzeczne z poprzednim postulatem - Fredro jako patron nie wiązał się w ich opinii z repertuarem Powszechnego. Tak więc pani dyrektor chciała Fredrę, a radni chcieli Tuwima, więc teatr w końcu nie ma żadnego patrona.

Foto: Kalejdoskop